

**Protokół**  
**ze wspólnego posiedzenia Komisji Stałych Rady Gminy**  
**z dnia 6 kwietnia 2011 r.**

Wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy odbyło się w dniu 6 kwietnia 2011r. w salce konferencyjnej urzędu gminy, o godz. 19.00 na wniosek Przewodniczącego Rady Gminy Pana Grzegorza Reinholza. Uczestniczyło w nim 14 radnych (*lista obecności stanowi załącznik do protokołu*) oraz zaproszeni goście: Wójt Gminy, Sekretarz oraz Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Kaźmierzu. Posiedzenie zostało zwołane w związku z pismem złożonym przez Dyrektora ZUK w sprawie dowożenia dzieci do szkół, a raczej jego zaprzestania w związku ze zużyciem taboru.

Na wstępie Przewodniczący Rady odczytał treść pisma. Następnie poprosił radnych o dyskusję.

Radny Krzysztof Ossowski stwierdził, że sprzęt nie jest chyba taki zły, ale możliwe, że koszty naprawy przewyższą jego wartość. Kwestie zużywania taboru powinny być wliczane w stawkę za dowóz dzieci. Okoliczne gminy zrezygnowały z dowozów, naprawy blacharskie są bardzo kosztowne, część napraw przy autobusach mogliby robić sami kierowcy. Dla samorządu byłyby lepiej płacić pieniądze określone przewoźnikowi. Radna Bogumiła Magdziarek spytała, jaka jest stawka kilometrowa i od kiedy obowiązuje.

Głos zabrała Pani Dyrektor ZUK Ewa Spychała. Otóż 8 lutego złożyła pismo w powyższej sprawie. Kierowała się przy jego pisaniu jedynie wskaźnikami ekonomicznymi. W październiku 2010 r. przy autobusie Jelcz 120 T zniszczeniu uległo zawieszenie i nie nadawał się on do ruchu drogowego. Odstawiono go do naprawy. Pracownik ZUK doglądał napraw codziennie i na bieżąco fotografował postęp prac. Z firmy, gdzie autobus był naprawiany usłyszała, że jest to remont doraźny. Pani Dyrektor przedstawiła koszty ponoszone na naprawę autobusów w kolejnych latach:

Jelcz 120 T:

rok 2007	8947,00 zł
rok 2008	8854,00 zł
rok 2009	12544,00 zł
rok 2010	24252,00 zł

razem to koszt 54 597,00 zł.

Gimbus:

rok 2007	4854,00 zł
----------	------------

rok 2008	12091,00 zł
rok 2009	8220,00 zł
rok 2010	12223,00 zł

Radny Michał Człapa spytał, co zawiera się w tych kwotach. Pani Dyrektor odpowiedziała, że są to m.in. opony, naprawy nagrzewnic, alternatory, w gimbusie co roku jest do wymiany resor zawieszenia. Naprawy tego autobusu są duże, bo jest on złożony z wielu części różnych firm. Wspomniała, że za dowozy dzieci do szkół obciążany jest Gminny Zespół Oświatowy. Jeżeli chodzi o stawki to zawsze była to stawka 2,80 zł za km, podniesiono ją na 3,20 zł, a obecnie po weryfikacjach miesięcznych, jest to 3,50 zł. Cena podnoszona jest w zależności od cen oleju napędowego. Na koniec dodała, że po odliczeniu kosztów eksploatacji kwota 44 000,00 zł stanowi stratę na autobusach. Pani Dyrektor powiedziała także, że z uwagi na to, że autobusami są wożone dzieci do szkół, to naprawy muszą robić fachowcy a jej pracownicy nie są w tym wykwalifikowani. I tak np. w nowym VW Crafterze, w którym był dokonywany przegląd gwarancyjny, wykryto pewne błędy fabryczne, które musiały zostać naprawione. Pewne drobne naprawy można robić swoimi pracownikami, ale nie te gwarancyjne. Radny Grzegorz Skabara spytał, ile kosztowała naprawa Jelcza wykonywana w Szamotułach. Pani Dyrektor odpowiedziała, że 12 040,00 zł.

Przewodniczący Rady poprosił o wyjaśnienie treści pisma, z którego wynika, że od września ZUK nie będzie wykonywał dowozów dzieci do szkół. Pani Dyrektor zapewniła, że nie chodzi o zrezygnowanie z dowozów, tylko o wywołanie tematu znacznego zużycia taboru. Nie chciałyby, żeby doszło do sytuacji, że staną dwa autobusy i wtedy będzie trzeba wynajmować firmę zewnętrzną do obsługi szkół. Przewodniczący Rady spytał, czy w takim razie opłaca się naprawiać obecny sprzęt, czy kupić lepiej inny. Radny Krzysztof Ossowski stwierdził, że nie opłaca się naprawić. Jeżeli dowozy mają pozostać pod gminą to można rozważyć sprowadzenie autobusu np. z Niemiec. Radni podjęli dyskusję na temat zakupu dwóch autobusów, bo jeden może nie rozwiązać problemu dowozów.

Radny Krzysztof Ossowski zaproponował, aby jedną linię oddać innemu przewoźnikowi, skoro są na tym tylko strata. Można ogłosić przetarg i podpisać umowę na rok czasu.

Radny Zbigniew Smolarek przypomniał, że rada rozważa kwestię uruchomienia kursów dla mieszkańców. Już poprzedni dyrektor ZUK robił specjalny certyfikat, można by dowozić mieszkańców chociaż dwa razy dziennie. Możliwe, że nie potrzebne byłby opiekunki – jest to też oszczędność. Natomiast kwestia napraw, to te drobniejsze można robić we własnym zakresie. Zaproponował, aby kupić jakiś autobus i rozważyć kwestię dowozów mieszkańców.

Radny Grzegorz Skabara powiedział, że wożone są dzieci w wieku od lat 3 oraz dzieci niepełnosprawne, więc opieka powinna być zapewniona. Najważniejsze jest bezpieczeństwo dzieci. Poruszył także temat nie wożenia dzieci m.in. na baseny, teatrzyki itp. Pani Dyrektor odpowiedziała, że jednym z zadań statutowych Zakładu Usług Komunalnych jest komunikacja. Jednak zmiany zapisów ustawy o finansach publicznych ograniczyły zakres wykonywania tych usług. Wystąpiła nawet o opinię prawną w tej kwestii, której najistotniejsze zapisy odczytała. Z opinii wyraźnie wynika, że Zakład nie może wykonywać w/w usług, ponieważ musiałby je fakturować, a tego nie może. Radny Skabara dodał, że w ościennych gminach dowozy dzieci do szkół są pod ZEAS-em, wtedy można dzieci wozić np. na basen. Radny Daniel Kosicki zaproponował, aby podciągnąć te baseny pod zajęcia korekcyjne. Pani Dyrektor raz jeszcze podkreśliła, że zgodnie z opinią prawną, nie może wykonywać tych usług. Sekretarz Gminy wtrącił, że w gminie ościennej – Szamotuły, ZEAS jest jednostką budżetową, u nas jest to zakład budżetowy. Nowa ustawa transportowa wprowadziłam, zapisy, że dowożenie dzieci do szkół i komunikacja może być kontynuowana, nie można jednak „sprzedawać” tego rodzaju usług. Do tej pory ten problem nie istniał.

Radny Andrzej Szulc zaproponował, aby autobusy przenieść pod Gminny Zespół Oświatowy. Jeżeli chodzi o naprawę autobusów, to nie koniecznie musi to robić firma z Szamotuł. TP BUS daje autobusy do odbudowy do firmy w Mieściskach. A drobne sprawy takie jak wyciek oleju, czy naprawa dyrfa to kierowcy mogą robić w czasie wolnym, za który i tak mają płacone. Pani Dyrektor odpowiedziała, że kierowcy mają ustalony harmonogram pracy, z którego wynika, że jest czas na OC pojazdu. Czas pracy został w ten sposób unormowany, wcześniej tworzyły się nadgodziny, unormowały się także ich płace. A za wolny czas płacona jest połowa stawki. Na koniec wyjaśniła, dlaczego autobus Jelcz 120 T był naprawiany w Szamotułach.

Przewodniczący Rady Grzegorz Reinholz zaproponował kupno nowego autobusu, ponieważ koszty naprawy przewyższą jego wartość. Radna Bogumiła Magdziarek dodała, że ten stary można jeszcze sprzedać. Radny Andrzej Szulc stwierdził, że stan silnika przy przebiegu w Jelczu nie jest taki zły, na co radny Krzysztof Ossowski powiedział, że to nie jest kwestia silnika, ale „to jest tylko polski Jelcz”. Są inne marki autobusów starsze i w lepszym stanie technicznym. Przewodniczący Rady zaproponował radnemu Ossowskiemu, aby zorientował się w cenach takich autobusów. Ten jednak wspomniał, że lepiej ogłosić przetarg i wtedy ze zgłoszonych ofert wybrać najlepszą. Radny Grzegorz Skabara dodał, że może lepiej sprowadzić autobus.

Głos zabrał także radny Andrzej Marciniak, który powiedział, że on podziwia i kibicuje Rokietnicy, która nie mając na początku żadnego taboru, tak dobrze rozwinęła komunikację. On od lat porusza ten temat i uważa, że nie można dopuścić do tego, aby nie było dowozów dzieci do szkół. Reprezentujemy społeczeństwo i dlatego musimy liczyć się z ich zdaniem. Radny zdaje sobie sprawę, że większość mieszkańców posiada samochody, ale chodzi głównie o osoby starsze i młodzież, które mają problem z dotarciem do lekarzy czy szkoły.

Radny Andrzej Szulc powiedział, że najlepiej Jelcza dać do odbudowy, na co radny Grzegorz Skabara wtrącił, że jest zniszczony przez korozję, ponieważ był z zimnego powietrza wprowadzana na ciepłą halę.

Przewodniczący Rady byłby jednak, za zakupem innego autobusu, może zagranicznego, są one mocniejsze. Radny Tadeusz Mańka dodał, żeby nie była to Szwajcaria.

Wójt Wiesław Włodarczyk także zabrał głos i powiedział, że najpierw należy zrobić analizę ekonomiczną.

Radny Daniel Kosicki stwierdził, że nie możemy kupić autobusu z zachodu gdzie są one wycofywane ze względu na znaczną emisję spalin. Stawia też pytanie, ile gmina może dostać jeżeli sprzeda Jelcza. Proponuje kupić autobus z wolnej ręki, bez przetargu.

Pani Dyrektor Ewa Spychała odniosła się do kwestii emisji spalin. Zakład bowiem też ponosi opłaty za korzystanie ze środowiska i emisję spalin. Radny Daniel Kosicki spytał, czy któryś autobus spełnia normy europejskie. Pani Dyrektor odpowiedziała, że żaden, ale też nie jest tak, że je przekracza. Opłaty jak narazie nie są takie duże. Radny Ossowski wtrącił, że on jako przewoźnik płaci ok. 800,00 zł na pół roku a skoro zakład nie może wykonywać usług płatnych to proponuje zakup autobusu podmiejskiego, są tańsze.

Przewodniczący Rady wspomniał, że należy najpierw przeprowadzić rozmowy z Panią Skarbnik i Komisją Budżetu, żeby zorientować się na co nas stać. Wójt dodał, że przez ostatnią kadencję gmina zainwestowała ponad 1 000 000,00 zł w sprzęt dla Zakładu Usług Komunalnych. Radny Tadeusz Mańka dodał, że jego znajomy zajmuje się sprowadzaniem takich sprzętów.

Radny Andrzej Marciniak zaproponował, aby zatrudnić w Zakładzie mechanika. Radni stwierdzili jednak, że to też będzie koszt, a i tak wszystkich napraw nie wykona.

Radny Grzegorz Skabara dodał, że do wymiany byłby też gimbus, choć autobusy jeżdżą nawet przy temperaturze - 20°C.

Radny Andrzej Szulc zaproponował, aby podjechać do firmy w Mieściskach i zorientować się, czy Jelcza odbudują, czy lepiej kupić inny autobus.

Pani Dyrektor wspomniała, że w Zakładzie ma jednego pracownika, który zajmuje się drobnymi naprawami pojazdów, ale jeżeli wchodzi w grę elektronika, to musi to robić specjalista. Nie będzie opłacało się zatrudniać mechanika, który i tak nie wykona wszystkich napraw. Radny Tadeusz Mańka poprosił o wyjaśnienie, jak kwestia napraw wygląda w TP BUS. Radny Szulc odpowiedział, że przedsiębiorstwo ma swój warsztat, sprawy elektroniki naprawia firma w Kaźmierzu przy ul. Nowowiejskiej. Pani Dyrektor dodała, że kierowcy nie są chętni do takich napraw a i ona nie chce, żeby potem jej rodzice zarzucili, że naprawia autobusy, które wożą dzieci systemem „garażowym”. To muszą robić specjaliści.

Radny Daniel Kosicki spytał, czy wszystkie pojazdy są wykorzystywane do dowozów. Pani Dyrektor odpowiedziała, że podczas dowożenia dzieci do szkół pracują 2 autobusy i 2 busy. Chodzi o skrócenie czasu dowozu. Natomiast na odwozach pracują już tylko 3 pojazdy. Ostatni kierowca jeździ w tym czasie śmieciarką, a bus pozostaje do dyspozycji jako rezerwa – największy problem jest bowiem jak zepsuje się Jelcz 120 T, ponieważ on wozi najwięcej dzieci. Radny Kosicki zaproponował, aby na ranny kurs wprowadzić innego przewoźnika. Radny Grzegorz Skabara stwierdził, że na jeden kurs żaden przewoźnik nie przyjdzie. Padła propozycja dowozu dzieci na późniejsze godziny, jednak było to już praktykowane i spotkało się z oporem rodziców. Radny Krzysztof Ossowski poruszył temat dotacji do kursów, co praktykują gminy ościenne.

Na koniec dyskusji Przewodniczący Rady przypomniał, że będzie trzeba umówić spotkanie Wójta, Pani Skarbnik Dyrektora ZUK i Komisji Budżetu, wtedy będzie można analizować sprawę.

Radni przedyskutowali także inne sprawy:

1. Radny Grzegorz Skabara poruszył temat ul. Poprzecznej w Kaźmierzu. Przewodniczący Rady zaproponował, aby utwardzić ją gruzem. Pani Dyrektor Ewa Spychała wspomniała, że rozmawiała już z przedstawicielami mieszkańców, którym nie wystarczy tylko wyrównanie drogi, im chodzi o ustawienie znaku zakazu ruchu samochodów ciężarowych. Dodała, że sprawa jest w toku i jest prowadzona przez pracowników urzędu gminy.
2. Radna Mirella Sztelle poprosiła o podstawienie transportu, aby móc przewieźć gruz z Kaźmierza do Witkowic.
3. Radny Krzysztof Ossowski wspomniął o zawieszonych kursach do Szamotuł, spytał czy byłaby szansa na dotację na nie. Wójt odpowiedział, że cały limit jest wykorzystywany na dotowanie kursów wykonywanych przez TP BUS.

4. Radni poruszyli także temat braku lekarza ginekologa w Ośrodku Zdrowia. Przewodniczący Rady powiedział, że wie, iż nie został jeszcze ogłoszony w tej sprawie konkurs przez NFZ.
5. Radny Andrzej Marciniak wspomniał o drodze powiatowej w kierunku Przybrody. Pani Dyrektor zapewniła, że teraz ma dużo pracy, ale jak będzie miała możliwość to ją zrobi.
6. Przewodniczący Rady podziękował radnemu Grzegorzowi Skabarze za usunięcie zalegających ogłoszeń na drzewach, słupach.

Po wyczerpaniu tematów Przewodniczący Rady podziękował za przybycie.

Komisja zakończyła się o godz. 20.20.

Na tym protokół zakończono.

Obradom przewodniczył:  
Przewodniczący Rady Gminy  
Grzegorz Reinholz